IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Obrony Narodowej (nr 86)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 101)**

z dnia 19 lipca 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 86)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 101)

19 lipca 2022 r.

Komisje: Obrony Narodowej i Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej, rozpatrzyły:

– informację ministra spraw zagranicznych oraz ministra obrony narodowej na temat przebiegu i rezultatów Szczytu NATO w Madrycie, w dniach 28–30 czerwca 2022 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Marcin Ociepa** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, płk **Sławomir Kita** zastępca szefa zespołu transformacji systemu obronnego Biura Bezpieczeństwa Narodowego, **Emilia Kunikowska** asystentka przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej oraz **Jan Malicki** stały doradca Komisji Spraw Zagranicznych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Marcin Chorzewski**, **Artur Kucharski**, **Kamil Strzępek** i **Jacek Zientarski** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dzień dobry. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Obrony Narodowej. Witam panie i panów posłów. Witam pana ministra Wawrzyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Jeszcze go nie ma, ale zapowiedział, że będzie. Witam pana ministra Marcina Ociepę, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Witam pozostałych gości uczestniczących w naszym posiedzeniu: Pana Piotra Pacholskiego – dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego MON, panią Lucynę Golc-Kozak – zastępcę dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa MSZ, pana płk. Sławomira Kitę – zastępcę szefa zespołu transformacji systemu obronnego Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Dzisiejszy temat posiedzenia obejmuje informację ministra spraw zagranicznych oraz ministra obrony narodowej na temat przebiegu i rezultatów szczytu NATO w Madrycie w dniach 28–30 czerwca 2022 r. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam porządek za przyjęty. Sprzeciwi nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia porządku dziennego. Na początek poproszę pana ministra Marcina Ociepę, żeby zechciał zabrać głos. Pragnę państwu przypomnieć, że w dniach 28–30 czerwca br. odbył się szczyt NATO, który jeszcze w czasie trwania został uznany za historyczny. Podjęto szereg decyzji, które w sposób istotny zmieniają całą koncepcję funkcjonowania NATO, a także w zmieniającym się otoczeniu geostrategicznym mają zapewnić zwiększone bezpieczeństwo sojuszu.

Panie ministrze, bardzo proszę o zabranie głosu. Pan minister Marcin Ociepa.

Przepraszam, panie ministrze, jest pan minister Wawrzyk. Panie ministrze, witamy i bardzo prosimy o rozpoczęcie, bo słowo wstępne już zostało powiedziane.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje. Mam zaszczyt przedstawić informację na temat rezultatów szczytu Sojuszu Północnoatlantyckiego w Madrycie, który odbył

się w dniach 29–30 czerwca br. To było pierwsze regularne spotkanie na szczeblu szefów państw i rządów sojuszu od czasu agresji rosyjskiej na Ukrainę. Poprzedziły go 2 nadzwyczajne szczyty – 25 lutego br. oraz 24 marca br., jak również liczne spotkania ministrów spraw zagranicznych oraz obrony.

Decyzja organizacji szczytu w Hiszpanii związana była z 40. rocznicą akcesji tego kraju do NATO. Program szczytu przewidywał spotkania w gronie samych sojuszników, jak również z krajami partnerskimi. W części pierwszej sesji szefowie państw i rządów gościli w formule wirtualnej prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego. Odbyło się także spotkanie z szefami państw i rządów innych bliskich partnerów, takich jak Finlandia i Szwecja, Gruzja, Australia, Korea Południowa, Japonia, Nowa Zelandia. Brali również udział: przewodniczący Rady Europejskiej i przewodnicząca Komisji Europejskiej.

Po raz pierwszy przy okazji szczytu NATO zorganizowano tzw. spotkanie transatlantyckie, w którym udział wzięli premierzy wszystkich państw członkowskich sojuszu i Unii Europejskiej. Ponadto na szczeblu ministrów spraw zagranicznych odbyło się spotkanie na temat sytuacji w Afryce i na Bliskim Wschodzie z udziałem Jordanii i Mauretanii, a na szczeblu ministrów obrony spotkanie na temat Bałkanów Zachodnich z udziałem Bośni i Hercegowiny.

Na szczycie zapadły decyzje istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski. Sojusznicy przyjęli nową koncepcję strategiczną, w której Rosja uznana jest za najistotniejsze bezpośrednie zagrożenie. Postanowili w znacznym stopniu wzmocnić postawę odstraszania i obrony oraz potwierdzili kontynuację polityki otwartych drzwi w odniesieniu do Ukrainy i Gruzji. W deklaracji ze szczytu państwa sojuszu zobowiązały się do długoterminowego wsparcia dla Ukrainy oraz wystosowały zaproszenie do przystąpienia do sojuszu dla Finlandii i Szwecji.

Jeśli chodzi o koncepcję strategiczną, przyjęto jej nowy kształt. Z punktu widzenia Polski należy go uznać za dobry. Jego zapisy są odpowiedzią na zdecydowaną większość polskich postulatów. Po pierwsze, zachowując trzy główne zadania sojuszu, to znaczy odstraszanie i obrona, zapobieganie konfliktom oraz bezpieczeństwo kooperatywne, dokument akcentuje kolektywną obronę jako zasadniczy cel sojuszu, podkreślając potrzebę wzmocnienia zdolności sojuszu do odstraszania i jako podstawę realizację art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego.

Po drugie, nowa koncepcja odzwierciedla zmianę filozofii NATO i w odróżnieniu od poprzedniej koncepcji z 2010 r. w wyraźny sposób określa Rosję jako najistotniejsze i bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa sojuszu. Dzięki staraniom strony polskiej adekwatnie ukazuje i potępia rosyjską agresję na Ukrainę oraz odnotowuje integrację wojskową Rosji z Białorusią. Swoistą cezurą jest nowe podejście do Rosji, która zgodnie z zapisami dokumentu nie może być już uznawana za partnera.

Po trzecie, istotne są zapisy dotyczące samej Ukrainy, m.in. stanowiące o tym, że silna i niepodległa Ukraina jest nieodzowna dla stabilności obszaru północnoatlantyckiego, oraz potwierdzające decyzje szczytu w Bukareszcie z 2008 r. o perspektywie przyszłego członkostwa Ukrainy w sojuszu.

W koncepcji strategicznej po raz pierwszy pojawiło się odniesienie do wyzwania – jak to określono – jakie dla sojuszników stanowi aktywność Chin, których pewne działania uznano za szkodliwe dla bezpieczeństwa NATO. Mimo iż dokument odnotowuje pogłębianie współpracy między Chinami a Rosją oraz ich wspólne próby podważenia światowego porządku, udało się uniknąć sytuacji, w której Chiny zostałyby uznane przez sojusz za zagrożenie.

Nowa koncepcja strategiczna odnosi się także do takich obszarów jak terroryzm, bezpieczeństwo klimatyczne. Udało się ograniczyć postulaty niektórych państw związane z ustanowieniem w ramach NATO nowych standardów w tym zakresie wpływających na efektywność obronną. Ponadto omawiana jest kwestia współpracy NATO – Unia, zagrożenie hybrydowe, bezpieczeństwo cybernetyczne, innowacje, kontrola zbrojeń, rozbrojenie i nieproliferacja.

Jeżeli chodzi o rozszerzenie sojuszu o Finlandię i Szwecję, jest to oczywiście jeden z największych sukcesów tego spotkania, bowiem dzięki osiągnięciu porozumienia tych

krajów z Turcją udało się podpisać dokumenty akcesyjne, co rozpoczęło proces ratyfikacji w poszczególnych państwach członkowskich.

Ze swej strony chciałbym, korzystając z okazji, podziękować Wysokiej Komisji i Sejmowi za szybkie przeprowadzenie procedur ratyfikacyjnych tych dwóch krajów o przystąpieniu do NATO. Na wczoraj 10 krajów zakończyło procedury ratyfikacyjne, 5 jest w trakcie procedury.

Kolejnym elementem była kwestia wsparcia dla Ukrainy. Przyjęcie korzystnych zapisów dotyczących Ukrainy, w tym przeglądu pakietu pomocowego, zobowiązanie się sojuszników do długoterminowego wsparcia Ukrainy, m.in. modernizacji sektora obronnego oraz powojennej odbudowy kraju czy stwierdzenia, że silna i niepodległa Ukraina jest nieodzowna dla stabilności obszaru euroatlantyckiego stanowi realizację polskich postulatów. Umieszczenie w nowej koncepcji strategicznej powtórzenia zapewnienia o otwartości sojuszu na przyjęcie Ukrainy i Gruzji do NATO poprzez nawiązanie do decyzji z 2008 r. należy odnotować jako sygnał pozytywny. Sukcesem jest także odniesienie w deklaracji ze szczytu, że sojusznicy wspierający Ukrainę otrzymają odpowiednie wsparcie.

Ważne decyzje dotyczyły głównego instrumentu pomocy NATO dla Ukrainy, jakim jest wszechstronny pakiet wsparcia przyjęty na szczycie NATO w Warszawie w 2016 r. i będący pierwotnie odpowiedzią na agresję z 2014 r. Na szczycie madryckim z inicjatywy Polski przyjęto m.in. nadzwyczajny przegląd wszechstronnego pakietu wsparcia dla Ukrainy, odnawiający dokument z 2016 r. Dokument ten ma za zadanie dostosowanie pakietu do nowej sytuacji i potrzeb Ukrainy. Przewiduje rozszerzenie pomocy sojuszu poprzez wzmocnienie interoperacyjności Ukrainy i sojuszu, odbudowę infrastruktury obronnej, odbudowę instytucji wojskowych, wykorzystanie i dostosowanie do przyszłych wyzwań doświadczeń zdobytych w wojnie Ukrainy z Rosją. Pomoc tę można traktować jako komplementarną do wsparcia wojskowego zapewnionego Kijowowi przez poszczególne państwa w konfiguracjach dwustronnych.

Już w czasie szczytu pan prezydent Duda wyraził satysfakcję z przyjęcia tego dokumentu i poinformował, że Polska gotowa jest gościć Centrum Szkoleniowe NATO – Ukraina z wykorzystaniem dotychczasowych doświadczeń w tym zakresie.

Kolejny pakiet dotyczył uzgodnień w kwestiach globalnych. Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że istotnym aspektem szczytu w Madrycie była jego – bardziej niż w przypadku poprzednich szczytów – globalna perspektywa. Została ona wpisana również do nowej koncepcji strategicznej.

Po raz pierwszy w historii do udziału w szczycie jako partnerów zaproszono kraje Azji i Pacyfiku, czyli Australię, Japonię, Koreę Południową, Nową Zelandię, co świadczy o dużo większym nacisku, jaki niektórzy sojusznicy zamierzają kłaść na globalne podejście na rzecz bezpieczeństwa. Z perspektywy Polski istotne jest zwiększenie zainteresowania globalnym bezpieczeństwem przez te właśnie kraje, szczególnie w kontekście ich wsparcia dla Ukrainy, ale także innych potencjalnych zagrożeń wynikających z działań Federacji Rosyjskiej.

Przy okazji szczytu, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Hiszpanii, odbyło się również nieformalne spotkanie ministrów spraw zagranicznych NATO poświęcone sytuacji w Afryce i na Bilskim Wschodzie, w tym skutkom wojny Rosji przeciwko Ukrainie dla tego regionu. Potwierdziło ono zaniepokojenie wszystkich sojuszników pogłębiającym się kryzysem energetycznym i żywnościowym oraz potencjalnie migracyjnym, jak również zwiększyło świadomość systematycznych i celowych działań podejmowanych przez Rosję w celu destabilizacji Afryki i Bliskiego Wschodu. Sojusz włączy się w przeciwdziałanie rosyjskiej dezinformacji wobec regionu, nie ma jednak planu nowego wojskowego zaangażowania NATO w jego południowym sąsiedztwie.

Jeszcze kilka zdań na temat postrzegania rezultatów szczytu na arenie międzynarodowej. Na wstępie chciałbym podkreślić, że szczyt w Madrycie stanowi wyraźną manifestację siły i jedności sojuszu. Z punktu widzenia Polski jest to szczególnie istotne. Nie jest tajemnicą, że pomiędzy sojusznikami występowały różnice w postrzeganiu niektórych spraw, preferencji co do sposobów wspólnego działania oraz spory dwustronne. Jednak w chwili próby sojusz pokazał jedność i że w sprawach kardynalnych jest w stanie wypracować konsensus uwzględniający interesy bezpieczeństwa wszystkich członków.

Wątek ten jest szczególnie widoczny w komentarzach amerykańskich i europejskich przedstawianych po szczycie. Zwraca się w nich uwagę na historyczne znaczenie uznania Rosji za zagrożenie, otwarcia drogi Finlandii i Szwecji do NATO. Widzimy też ograniczenie retoryki nawołującej do zamrożenia wojny Rosji przeciwko Ukrainie lub zapewnienia prezydentowi Putinowi możliwości „wyjścia z twarzą". Dowodem tego są dostawy kolejnych partii broni dla Ukrainy.

Rosyjskie reakcje na decyzje podjęte na szczycie były stosunkowo stonowane. Podejmowano próby jego deprecjonowania, m.in. w odniesieniu do akcesji Finlandii i Szwecji. NATO w ocenie Rosji pozostaje reliktem zimnej wojny, służącym USA do wywierania wpływu na – jak to jest ujmowane – państwa satelickie. Szef MSZ Rosji określił uznanie w koncepcji strategicznej NATO Rosji za główne zagrożenie dla sojuszu za „ulubioną przez Zachód grę słów, od której nic się nie zmieni, a Zachód uznawał Rosję za wroga na długo przed tym szczytem".

Całościowo decyzje podjęte w Madrycie potraktowano w Moskwie jako potwierdzenie, że polityka sojuszu jest wobec Rosji wroga. Dlatego próbowano je deprecjonować. wiceprzewodniczący Dumy Państwowej nazwał je „wydmuszką", a NATO „największym złem dla Europy". Prezydent Putin oraz rosyjskie MON zapowiedzieli zwiększenie obecności wojskowej na zachodzie kraju i przy granicy z Finlandią, w tym systemów Iskander, których zasięg ma objąć również Helsinki. Warto jednak odnotować brak zabrania głosu w tej sprawie przez szefa rosyjskiego MON.

Reakcje Chin po zakończeniu szczytu były dość negatywne. Pekin krytykował odniesienia do stwarzanych przez niego zagrożeń zawarte w nowej koncepcji jako rzekomo prowokacyjne. Począwszy od spotkania Xi Jinpinga z Władimirem Putinem 4 lutego br., Chiny negatywnie oceniają kolejne rozszerzenia sojuszu jako rzekomo naruszające interesy bezpieczeństwa innych krajów. Współpraca Rosji i Chin, w tym w kontekście wojny w Ukrainie oraz afiliacja rosyjskiej propagandy przez Chiny, zwłaszcza poza Europą, zwiększa w ramach sojuszu świadomość niemilitarnych wyzwań ze strony Chin dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego.

Na zakończenie chciałbym zaznaczyć, że kolejny szczyt NATO odbędzie się w przyszłym roku w Wilnie. Bazując na decyzjach podjętych w Madrycie, zamierzamy dążyć do pogłębienia adaptacji wojskowej sojuszu, utrzymania wsparcia sojuszników dla Ukrainy oraz zacieśnienia współpracy z partnerami NATO w celu zatrzymania rosyjskiej agresji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Aspekt militarny szczytu madryckiego przedstawi pan minister Marcin Ociepa. Bardzo proszę, panie ministrze.

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, panie ministrze, szanowni państwo. szczyt NATO w Madrycie miał niewątpliwie charakter historyczny. Odbywał się bowiem w kluczowym momencie dla bezpieczeństwa transatlantyckiego, w czasie największego od drugiej wojny światowej kryzysu spowodowanego atakiem Rosji na Ukrainę. Pierwszym najważniejszym osiągnięciem, które należy podkreślić, jest utrzymanie i wzmocnienie jedności paktu, który liczy 30 członków, o różnych interesach, perspektywach, priorytetach.

Konkluzje są niezwykle korzystne dla Polski. Została przyjęta nasza perspektywa zagrożenia ze Wschodu, które ma fundamentalny i bezpośredni charakter dla całego NATO. Dla bezpieczeństwa Polski szczególnie ważne jest to, że w Madrycie przyjęto rozwiązania w sposób znaczący wzmacniające postawę odstraszania i obrony NATO. Potwierdzono dalsze wzmocnienie sojuszniczej zdolności we wszystkich domenach operacyjnych, aby NATO było przygotowane do odpowiedzi na zagrożenia ze wszystkich kierunków strategicznych.

Szczególną uwagę poświęcono zapewnieniu bezpieczeństwa państw członkowskich ze wschodniej części sojuszu, jako narażonych najbardziej na to bezpośrednie militarne kinetyczne zagrożenie.

Po pierwsze, sojusznicy zobowiązali się do zwiększenia obecności wojskowej na flance wschodniej. Potwierdzono wcześniejszą decyzję o zwiększeniu z 4 do 8 liczby bataliono-

wych grup bojowych. Co kluczowe, zdecydowano, że wybrane z nich mogą być zwiększone do poziomu brygady, o co sami postulowaliśmy. Polska dąży do zapewnienia właśnie brygadowego poziomu grupy bojowej NATO w naszym kraju.

Po drugie, szczególnie istotne, że w Madrycie zdecydowano o dalszym wzmocnieniu struktury sił NATO. Zwiększony zostanie zasób sił, które mogą zostać wykorzystane jako wzmocnienie zagrożonych sojuszników, w tym znacząco powiększona zostanie liczebność sił wysokiej gotowości. Dzięki temu, w razie kryzysu NATO będzie mogło w bardzo krótkim czasie przemieścić na terytorium zagrożonych sojuszników dodatkowe i znaczące siły bojowe. Dzięki wzmocnieniu sił sojuszniczych bardziej efektywne będą plany obronne NATO, które również zostaną dodatkowo usprawnione. Sprawne mechanizmy planistyczne to kolejny niezbędny element prowadzenia operacji odstraszania czy obrony kolektywnej.

Sojusz zdecydował także, że rozmieści zawczasu więcej uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz zapasów, tak aby mogły być one szybciej i efektywniej wykorzystane w razie kryzysu. Zwiększone zostaną również sojusznicze zdolności w zakresie dowodzenia i kierowania, kluczowe dla odstraszania i obrony.

Ponadto zdecydowano o dalszym wzmocnieniu polityki szkoleniowej sojuszu. Jeszcze większą uwagę będzie się poświęcać ćwiczeniom wojskowym w zakresie obrony kolektywnej, prowadzeniu wielodomenowej operacji o wysokiej intensywności, w tym w zakresie wykonywania wzmocnienia zagrożonych sojuszników. Wykorzystując nasze wieloletnie doświadczenie i rozbudowaną bazę ośrodków szkoleniowych Siły Zbrojne RP będą kontynuowały wypełnienie roli jednego z liderów w zakresie goszczenia ćwiczeń sojuszniczych.

W wymiarze obronnym równie istotną kwestią była ogłoszona w Madrycie przez prezydenta USA decyzja o stałym charakterze obecności dowództwa 5 Korpusu Armii USA w Polsce. Bez wątpienia ustanowienie stałej obecności wojskowej w naszym kraju stanowi historyczny krok w stronę skutecznego odstraszania naszych adwersarzy i przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa nie tylko Polski, ale całego regionu.

Z perspektywy MON niezwykle istotne znaczenie ma zaproszenie Finlandii i Szwecji do NATO. To jest znaczące rozciągnięcie granicy wschodniej NATO, co będzie skutkowało koniecznością rozciągnięcia sił rosyjskich, a co ma dla nas fundamentalne znaczenie. O podkreśleniu znaczenia zagrożenia ze strony Rosji i nazwaniu Rosji wprost zagrożeniem dla NATO mówił minister Wawrzyk. Chciałbym powiedzieć, że ujęcie także Białorusi jako kraju, który udostępnił swoje terytorium do ataku na Ukrainę, który tak mocno zintegrował się politycznie i militarnie z Rosją, że stanowi dla nas bezpośrednie zagrożenie, jest nowym czynnikiem, który pojawia się w dokumentach strategicznych NATO. Tym bardziej rozszerzenie NATO o Finlandię i Szwecję w kontekście przesunięcia sił rosyjskich na terytorium Białorusi, czyli bliżej NATO, w tym Polski, ma fundamentalne znaczenie ze względu na rozciągnięcie sił potencjalnego agresora.

Niezwykle istotne jest dla nas to, że podkreślono, iż Ukraina jest wspierana nie tylko przez pojedynczych, indywidualnych sojuszników, ale przez cały sojusz jako wspólnotę, co znalazło wyraz we wspomnianym wyżej kompleksowym pakiecie wsparcia dla Ukrainy jako jasny sygnał dla świata, że NATO jest po stronie Ukrainy, że będzie wspierać Ukrainę jako sojusz, a nie tylko jako państwa członkowskie.

Aspekt wzmocnienia głosu NATO przez państwa albo aspirujące do NATO, jak Bośnia, Hercegowina, Gruzja czy Mołdawia, albo podobnie myślące z rejonu Indo-Pacyfiku ma dla nas fundamentalne znaczenie, bo pokazuje, że kwestia wojny rosyjsko-ukraińskiej i sporu między światem Zachodu i agresywną polityką Rosji jest kwestią globalnego porządku i bezpieczeństwa, a nie tylko regionalnego.

Podsumowując, ustalenia szczytu w Madrycie stanowią kolejny etap w prowadzonej od 2014 r. adaptacji wojskowej NATO spowodowanej agresywnymi działaniami Rosji, czyli od pierwszej agresji rosyjskiej na Ukrainę. Decyzje madryckie pozwalają w kompleksowy sposób wzmocnić zdolność sojuszu do odstraszania i w razie potrzeby prowadzenia operacji obrony kolektywnej. W sposób szczególny zostało zwiększone bezpieczeństwo państw flanki wschodniej, zwiększono obecność wojskową NATO w naszym regionie, a także nastąpiło kompleksowe wzmocnienie zdolności sojuszu do wykonywa-

nia wzmocnienia w razie zagrożenia na kierunku wschodnim, bezpośrednio zwiększając bezpieczeństwo naszego kraju.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Na razie zapisało się dwóch posłów. Jako pierwszy pan poseł Andrzej Szewiński.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, korzystając z okazji, że mamy przedstawicieli dwóch ministerstw, zadam kilka pytań szczegółowych, które obrazują pewne nasze wątpliwości.

Pierwsza kwestia dotyczy sił NRF, które mają być zwiększone z 40 tys. do 300 tys. Moje pytanie brzmi, czy zostały podane podczas szczytu ramy czasowe, w jaki sposób i kiedy te siły będą zwiększone?

Druga kwestia dotyczy dezaktualizacji aktu stanowiącego pomiędzy NATO a Federacją Rosyjską. Wiąże się to z wcześniejszą polityką resetu promowanej przez prezydenta Obamę, Niemcy, Francję i wiele innych krajów. Po 2014 r. zmieniła się architektura bezpieczeństwa, a po lutym, kiedy Rosja w sposób pełnoskalowy zaatakowała Ukrainę, diametralnie. Czy zmieniły się plany ewentualnościowe, z których wynikają kwestie dotyczące stałej obecności wojsk NATO na terenie państw, które ostatnio dołączyły do paktu, w której to grupie była również Polska? Czy było jasno powiedziane i wyeksponowane na szczycie madryckim, że stała obecność jest możliwa?

Mamy wysunięte dowództwo 5 Korpusu w Polsce, ale państwa nadbałtyckie i Polska apelowały o stałą obecność, a nie rotacyjną, brygad na naszych terenach. Czy to także zostało wyeksponowane?

Następna kwestia dotyczy memorandum pomiędzy Turcją, Finlandią i Szwecją na dzień przed szczytem madryckim. Czy w memorandum jest mowa o demilitaryzacji wysp greckich na Morzu Egejskim? Wcześniej, około dwa tygodnie temu, mieliśmy spotkanie z ambasadorem Turcji, który bardzo eksponował tę kwestię.

Na razie tyle, jeśli chodzi o pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Proponuję, żeby troje posłów zabierało głos, następnie odpowiadają panowie ministrowie. Jako następny pan poseł Siemoniak. Panie ministrze, proszę.

Poseł Tomasz Siemoniak (KO):

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, panowie ministrowie, Wysokie Komisje. Chciałbym zapytać o kwestię aktu stanowiącego NATO – Rosja. Kilka tygodni przed madryckim szczytem prezydent Andrzej Duda zapowiadał, że ta kwestia będzie przez Polskę stawiana. Oczywiście jest ona bardzo istotna. Od 2014 r. polskie delegacje zawsze uważały, że ten akt nas nie obowiązuje, że Rosja go złamała, a w dodatku został zawarty w 1997 r., przed wejściem Polski do NATO. Było umiarkowane otwarcie na jakiekolwiek zmiany, a zapisy aktu stanowiącego NATO – Rosja w istotny sposób ograniczają, a przynajmniej część sojuszników tak uważa, możliwości stałego stacjonowania znaczących sił także w Polsce i wśród nowych krajów członkowskich, które po 1997 r. przystąpiły do sojuszu.

Chciałbym więc zapytać, czy polska delegacja tę kwestię w Madrycie stawiała? Jeśli tak, to z jakich powodów nie udało się jej ruszyć? Oczywiście doceniamy, że w nowej koncepcji są jasne zapisy, jednak dokumentem, który wydaje się istotnie ograniczać polskie bezpieczeństwo jest ten akt stanowiący. Jak sądzę, nie było lepszego momentu, aby doprowadzić do zlikwidowania, wypowiedzenia, unieważnienia tego aktu. Musimy brać pod uwagę, że życie toczy się dalej, temat znowu wróci i będziemy mieć z tym problem.

Chciałbym również zapytać o decyzje dotyczące konkretów wzmocnienia, jeśli chodzi o Polskę. Pan minister Wawrzyk mówił o dwóch szczytach nadzwyczajnych. Po szczycie 24 marca br. padły zapowiedzi, że szczyt madrycki będzie miejscem konkretnych decyzji, jeśli chodzi o wzmocnienie wschodniej flanki. Tych decyzji z rozmaitych powodów nie

było, poza bardzo pozytywną decyzją ogłoszoną przez prezydenta Bidena, dotyczącą stałej formuły dowództwa korpusu w Poznaniu. Nie zapadły żadne decyzje, żeby jednostki bojowe bądź obrona przeciwrakietowa zostały w Polsce rozmieszczone.

Czy w jakiejś przyszłości takie decyzje zapadną, czy szczyt NATO, sojusznicy, USA, które mają najwięcej do powiedzenia uznały, że to nie jest właściwy moment, że należy się skupiać na wsparciu Ukrainy, a na decyzje przyjdzie czas w przyszłości?

Pragnę zwrócić uwagę, że stałą formą obecności w Polsce ma być baza antyrakietowa w Redzikowie. Według planów NATO miała być gotowa w Polsce w 2018 r. Chciałbym zapytać panów ministrów, jakie są perspektywy i czy informacje medialne, że czas uruchomienia tej bazy jest bliski, są prawdziwe? Sądzę, że to jest istotny element amerykańskiej obecności i całej infrastruktury sojuszniczej w Turcji, Rumunii, Polsce i na okrętach amerykańskich.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana ministra Antoniego Macierewicza.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysokie Komisje, chciałbym tylko dodać informację, która jest niezbędna dla odpowiedzi zarówno na te pytania, jak i w ogóle dla odpowiedzi co do konsekwencji tego niesłychanie istotnego szczytu NATO, którego realizacje już się rozpoczęły. W ubiegły piątek Izba reprezentantów USA przyjęła decyzję w ramach wojskowej ustawy budżetowej, że formuła stacjonowania wojsk amerykańskich na flance wschodniej zostanie zmieniona, tak że obok wojsk, które są w formule dotychczasowej, czyli rotacyjnej, będą także stacjonowały wojska na stałe.

Proponuję, żebyście państwo zapoznali się z tym materiałem. On ma 1600 stron. Nie zachęcam was do przeczytania całości ustawy, ale strony 808–809 zawierają zapis, że Izba Reprezentantów USA podejmuje decyzję o stałej obecności wojsk amerykańskich na flance wschodniej. Oczywiście musi być jeszcze decyzja Senatu, administracji. To jest jasne. Liczę na to, że nie tylko MSZ i inne instytucje rządowe, ale także posłowie zaangażują się we wsparcie tego kierunku podejmowania decyzji przez USA. Jest to rozwinięcie fundamentalnej zmiany, jaka w polityce amerykańskiej nastąpiła na skutek decyzji podjętych na szczycie NATO w 2016 r., gdy po raz pierwszy zaczęły stacjonować w Polsce i w innych krajach flanki wschodniej wojska amerykańskie i natowskie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę o odpowiedź po pierwszej turze pytań. Pan minister Wawrzyk.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, bezpośrednio wprost do MSZ było tylko pytanie dotyczące aktu stanowiącego. Wbrew pozorom okazało się w trakcie negocjacji postulatu, o którym pan poseł Siemoniak wspominał, okazało się, że jest to kwestia wywołująca kontrowersje nie tylko polityczne, ale przede wszystkim prawne.

Dlaczego? Dlatego, że część sojuszników – nie chciałbym wymieniać którzy, ale myślę, że można się domyśleć – podnosiła argument, że to jest dokument o charakterze deklaratoryjnym. Inaczej mówiąc, wiążą się z tym tego rodzaju konsekwencje, że dla jego niestosowania nie trzeba wystąpienia, stosowania specjalnych kroków prawnych. Wystarczy, że dokument faktycznie przestanie być stosowany w relacjach miedzy sygnatariuszami i de facto tak się stało. Mamy podwójną obecność, jak pan marszałek przed chwilą zaznaczył. Wygląda na to, że dokument nie jest stosowany przez sojusz. Zwracam uwagę na jedną okoliczność. Jeżeli przeczytacie państwo dokładnie ustalenia szczytu madryckiego, to w żadnym miejscu ten dokument nie jest przywoływany. Nigdzie nikt nie powołuje się na ten dokument. Z tego względu można powiedzieć, że nie jest on dla sojuszu istotnym dokumentem w praktyce jego funkcjonowania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Pan minister Marcin Ociepa.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysokie Komisje, po pierwsze, trzeba przypomnieć, że NATO jest sojuszem o charakterze polityczno-wojskowym. Szczyt, o którym rozmawiamy, był szczytem politycznym, kierunkowym. Podsumował pewien etap prac strategicznych, politycznych. Wyraził wolę decydentów – państw członkowskich w tym zakresie. Rozpoczęła się praca wojskowych o charakterze planistycznym, strategicznym i ona trwa.

W ramach prac pewnej rewizji, ewolucji będzie poddana cała rodzina planów obronnych NATO, w tym plany ewentualnościowe, o które państwo posłowie pytacie. Będzie doprecyzowana kwestia sił wysokiej gotowości, które będą w dyspozycji dowódcy strategicznego NATO. Tu będą podane harmonogramy. Mówiąc w skrócie: zapadły decyzje polityczne i teraz wojskowi opracowują harmonogramy wdrażania tych decyzji w życie.

Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem wypowiedź pana premiera Siemoniaka. Trzeba bardzo jasno powiedzieć, że NATO znacząco wzmacnia swoją obecność wojskową i polityczną na Wschodzie i to w sposób bezpośredni. Chociażby decyzja o zwiększeniu batalionowych grup bojowych z 4 do 8 na flance wschodniej jest namacalnym tego przykładem. Możliwość podniesienia ich poziomu z batalionowych grup bojowych do brygadowych grup bojowych jest namacalnym, konkretnym, wymiernym z perspektywy wojskowej czynnikiem, który sprawia, że zdolność do obrony jest większa. Nie będę wymieniał całej listy decyzji, które dotyczą m.in. wzmocnienia obecności sił powietrznych w Wielkiej Brytanii. Przecież te dwie eskadry F-35, które będą stacjonować w Wielkiej Brytanii, także są dedykowane flance wschodniej i będą reagować w przypadku zagrożenia, czy te amerykańskie niszczyciele rakietowe, które się pojawiają w bazach hiszpańskich, bezpośrednio dotyczą flanki wschodniej, ponieważ mówimy o całościowym, komplementarnym teatrze.

Chcę jasno powiedzieć, że obecność wyraźnie i namacalnie zostanie wzmocniona, także w wymiarze militarnym. Jeśli chodzi o Redzikowo, to deklaracje amerykańskie się nie zmieniają. Data przełomu roku 2022 i 2023 jest przez stronę amerykańską podtrzymywana.

Padło pytanie dotyczące Turcji, Finlandii i Szwecji i memorandum podpisanego dzień przed szczytem. Myślę, że to jest pytanie do MSZ, panie ministrze.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Czy pan minister zechciałby odpowiedzieć na pytanie dotyczące Turcji i dwóch państw skandynawskich?

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Jeżeli chodzi o kwestię wyspy, to proszę zwrócić uwagę, że to był dokument między Finlandią, Szwecją, Turcją. Grecja nie była stroną tego dokumentu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Proszę państwa, pozwólcie na krótką moją dygresję. Cztery tygodnie temu brałem udział w dorocznym Forum Bezpieczeństwa i Obrony Państw Morza Bałtyckiego, na którym spotykają się komisje obrony narodowej państw Morza Bałtyckiego, a więc Skandynawowie, Bałtowie, Polska i Niemcy. Łotwę reprezentował Raimonds Bergmanis, przewodniczący Komisji Obrony Narodowej, były minister obrony narodowej rządu Szwecji w latach 2015–2019. Oczywiście Łotwy.

Wyraźnie powiedział, że pamięta dokładnie, że gdy na szczycie w Warszawie, w którym uczestniczył jako minister, debatowano nad rozszerzeniem obecności sojuszniczej na wschodniej flance NATO, to pan minister Antoni Macierewicz bardzo twardo stawiał kwestię umieszczenia wysuniętych batalionowych grup bojowych w Łotwie i trzech państwach Bałtów. Prosił mnie, żebym podziękował panu ministrowi w jego imieniu, gdyż bez tej twardej postawy pana ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza prawdopodobnie w państwach bałtyckich nie byłoby tej obecności sojuszniczej.

Dziękuję, panie ministrze. Chciałem to powiedzieć właśnie na Komisji. Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Pawła Zalewskiego.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, szczyt madrycki jest istotnym postępem, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo flanki wschodniej i zaangażowanie w pomoc walczącej Ukrainie, ale Polska 2050 ocenia to jako postęp niewystarczający. Zwiększenie jednostek natowskich na terenie flanki wschodniej nie jest wystarczające do potencjalnego zagrożenia. Odnotowujemy to, ale jednak jest niewystarczające. Po drugie, polskie niebo ciągle nie jest bronione. Są w Polsce dwie baterie PATRIOT, ale one służą obronie jednostek amerykańskich.

Mam kilka pytań bardzo konkretnych. Pierwsze do pana ministra Ociepy. Czy zechciałby pan wyjaśnić, jaki status będzie miało stanowisko dowodzenia, które ma być rozmieszczone w Poznaniu, bo pan prezydent Biden mówił o stałym dowództwie, gdy komunikat Departamentu Obrony z 29 czerwca br. mówi o wysuniętym stanowisku dowodzenia. To nie są te same kwestie, więc finalnie, jaki będzie status tego stanowiska?

Druga sprawa. Czy wiemy, jakie jednostki amerykańskie będą stacjonowały w Polsce? Cieszę się, panie pośle – mówię to do pana posła Macierewicza – i myślę, że wszyscy się cieszymy z tej ustawy Izby Reprezentantów. To jest bardzo ważne i powinno być odnotowane, że zarówno ugrupowanie rządzące, jak i opozycja popiera w tej sprawie Izbę Reprezentantów i mamy nadzieję, że finalnie ustawa zostanie przyjęta. Niemniej pamiętajmy, że Amerykanie są tutaj w największej liczbie w ramach własnego komponentu, poza NATO. To też powinno być stwierdzone.

Czy Polska prosiła sojuszników o zestawy PATRIOT do czasu dostarczenia tych, które zakupiliśmy. Przypomnę, że Turcja w latach 2013–2015 otrzymała wsparcie w tej kwestii ze strony sojuszników, także europejskich. Mówię o Niemczech i Holandii. Dlaczego Polska w tej sprawie nie występuje i dlaczego nie ma baterii PATRIOT w Polsce?

Kolejna kwestia. Czy w przypadku rozmieszczenia głównej kwatery 5 Korpusu w Poznaniu Polska będzie ponosić koszty dostosowania infrastruktury, tak jak wynika to z porozumienia, które państwo zawarliście w sierpniu 2020 r. z Amerykanami? Czy były szacowane koszty tej inwestycji?

Ostatnia kwestia. Czy uzgodniono procedurę odpowiedzi NATO na ewentualne użycie przez Rosję broni masowego rażenia?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Pan przewodniczący Marcin Kulasek.

Poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Kilka pytań. Podbijając pytanie, które zadał poseł Siemoniak do ministra Wawrzyka, chciałbym konkretnie się dowiedzieć. Rozumiem, że akt stanowiący NATO – Rosja z 1997 r. jest aktem deklaratoryjnym, ale jeżeli tak jest, to czy nasi przedstawiciele poruszali ten temat? Skoro jest to akt deklaratoryjny, to deklaratoryjnie można było go wypowiedzieć.

Drugie pytanie – do ministra Ociepy. Jesteśmy drugim co do wielkości dostawcą broni dla Ukrainy. Powstaje luka w zdolnościach obronnych Polski. Nie słyszymy, niestety, o dostawach sprzętu dla Polski. Czy wiemy, jakiej wartości sprzęt wojskowy zostanie przekazany przez państwa sojusznicze Polsce? Czy ten temat był poruszany na szczycie NATO? Czy sojusznicy zadeklarowali konkretne kontrybucje na rzecz Polski?

Również do ministra Ociepy. Szczyt NATO zadecydował, że w ramach wzmocnienia obrony powietrznej wschodniej flanki NATO bateria obrony powietrznej zostana przeniesione do Włoch i Niemiec. Pytanie, dlaczego nie do Polski? Czy były prowadzone rozmowy w tej sprawie?

Kolejne, ostatnie pytanie, również do pana ministra Ociepy. Liczebność sił odpowiedzi NATO, które mają bronić wschodniej flanki, zwiększono z 40 tys. do 300 tys. Ludzi przerzucić jest łatwo. Większym wyzwaniem jest przerzucenie sprzętu. Czy Polska poczyniła inwestycje w magazyny i inne obiekty logistyczne, aby ciężki sprzęt sił odpowiedzi NATO mógł na stałe być umieszczony w Polsce?

I już naprawdę ostatnie. Czy podczas szczytu NATO przedstawiono ramowy plan ćwiczeń sił odpowiedzi NATO?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Nie wszystkie pytania wiążą się ze szczytem NATO.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Paweł Krutul.

Poseł Paweł Krutul (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. panie i panowie ministrowie. Wiele razy wspomnieliście o wschodniej flance NATO, ale z tego, co słyszę, to wschodnia flanka kończy się na Wiśle. Reprezentuję województwo podlaskie i razem z kolegą z Łomży chcielibyśmy dowiedzieć się, czy zapadły jakiekolwiek decyzje stacjonowania wojska natowskiego wzdłuż granicy z Białorusią celem ochrony przesmyku suwalskiego. Jeśli państwo nie możecie udzielić tych informacji, to proszę o zwołanie komisji niejawnej, żebyśmy takie informacje, jako przedstawiciele Komisji Obrony Narodowej, posiadali. Jest to bardzo istotna wiedza.

Pan minister Ociepa wspomniał, że F-35 będą stacjonowały w Wielkiej Brytanii, w Hiszpanii okręty wojenne, w Poznaniu będziemy mieli oficerów armii amerykańskiej. Fantastycznie, cieszymy się z tego, ale co z ziemiami za Wisłą? Nie ma żadnej informacji, jakie jednostki i kiedy ewentualnie będą stacjonowały wzdłuż granicy z Białorusią. To jest bardzo ważne dla bezpieczeństwa naszego regionu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Proszę o odpowiedzi.

To w następnej kolejności. Bardzo proszę, panowie ministrowie. Proszą koledzy z opozycji, żeby zabrał głos pan przewodniczący Paweł Kaleta.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Piotr.

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo. Bardzo dziękuję za wpuszczenie mnie przed kolejkę, bo muszę na moment państwa opuścić. W zasadzie nie wiem, do kogo skierować do pytanie. proszę państwa, nie jesteśmy na spotkaniu trójek klasowych, na którym możemy rozmawiać o wszystkich sprawach. To moja uwaga do pana przewodniczącego z Lewicy.

Pytania, które pan zadawał, były omawiane na posiedzeniu niejawnym i miały mieć taką formułę. Proszę państwa, nie wiem, czy ktoś z naszych nieprzyjaciół obserwuje posiedzenie Komisji, ale błagam was, baczcie na to, o co pytacie. Rozumiem, że trzeba o coś zapytać, żeby pokazać, że jest się aktywnym. Na miły Bóg, na pytania, które państwo zadajecie o takie szczegóły, ktoś, kto nie jest nam przyjazny, chciałby uzyskać odpowiedź.

Mój apel do kolegów, którzy chcą w jakiś sposób zaistnieć w takiej formule, żeby jednak zważyli, co mówią i w jaki sposób mówią. To tylko tyle.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Pan przewodniczący mówił do przewodniczącego Kulaska czy Krutula?

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Drugie nazwisko.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Powiem tak. panie przewodniczący, wysokie Komisje, rzeczywiście jestem w kłopocie, chcąc odpowiedzieć na pytania pana posła.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie ministrze, tylko informacje nieklauzulowane.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Jeżeli nieklauzulowane, to pozostaję przy tym, co powiedziałem we wcześniejszej wypowiedzi odnośnie do deklaracji. Myślę, że z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa to będzie najwłaściwsza odpowiedź.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister Ociepa chce zabrać głos?

Sekretarz stanu w MON Marcin Ociepa:

Tak, dziękuję bardzo. pytań było całkiem sporo. Proszę mnie uzupełnić, jeśli coś ominę.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Najpierw kwestia wysuniętego dowództwa 5 Korpusu. Co się zmienia? Do tej pory miało charakter „enduring rotational presence", teraz będzie „permanent presence". Zamieniamy rotacyjną obecność na obecność stałą. To jest istota historycznej zmiany, jeśli chodzi o wysunięte dowództwo 5 Korpusu Armii USA w Poznaniu.

Kwestia zabezpieczenia przestrzeni powietrznej. Szanowni państwo, w zasadzie w pytaniach padały też odpowiedzi. Jeśli sami państwo wymieniacie dwie baterie PATRIOT, to trudno mi odpowiedzieć na pytanie, gdzie są i czemu są rozmieszczone w różnych krajach, a nie w Polsce. Pytanie brzmiało, dlaczego sojusznicy nie skierowali PATRIOT na polskie ziemie.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

One nie służą obronie Warszawy, panie ministrze, tylko obronie wojsk amerykańskich stacjonujących w południowo-wschodniej Polsce.

Sekretarz stanu w MON Marcin Ociepa:

Panie pośle, zrozumiałem pytanie. Jak pozwoli mi pan odpowiedzieć, to myślę, że będzie pan usatysfakcjonowany.

Interwencyjnie zostały skierowane dwie baterie PATRIOT plus system brytyjski Sky Sabre, który odgrywa podobną rolę do PATRIOT, do obrony polskiej przestrzeni powietrznej. Nie chciałbym wchodzić w szczegóły, jeśli chodzi o kwestię, skąd może być przeprowadzony atak, jak będzie przebiegał, gdzie zostanie przechwycone ewentualne zagrożenie, ale zapewniam Wysokie Komisje, że skoro jest chroniona flanka wschodnia, to tym bardziej Warszawa. Sojusznicy interwencyjnie, w obliczu zagrożenia bezpośredniego kinetycznego, wzmocnili tak nasze bezpieczeństwo. To jest okres przejściowy. Przecież państwo wiecie, że zakupiliśmy PATRIOT. Do momentu, kiedy będzie nasz własny system, a szczegółowo referujemy na Komisji Obrony Narodowej harmonogram dostarczania tego sprzętu, nasze niebo jest bezpieczne. Trzeba to jasno powiedzieć.

Kwestie wsparcia dla Ukrainy. Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem intencje pytającego. Są trzy kraje najbardziej wspierające Ukrainę: USA, Polska i Wielka Brytania. Wartości pomocy zmieniają się. pozostałe państwa muszą odpowiadać za siebie. Ostatnio ogłaszałem decyzję, że nabyliśmy na bardzo korzystnych warunkach 116 ekstra Abramsów, do tych 250, w sprawie których decyzję ogłosiliśmy wcześniej, nie czekając na wojnę. Przed lutym zdiagnozowaliśmy zagrożenie i wystąpiliśmy do Wysokiej Izby. Wysoka Izba, niestety niejednomyślnie, ale większością głosów przegłosowała poprawkę do budżetu, która pozwoliła zakupić 250 czołgów Abrams. Zaoszczędziliśmy wiele miesięcy, zanim doszło do agresji rosyjskiej na Ukrainę.

Chwała tym, którzy wówczas rozumieli, że to zagrożenie jest istotne. Do tych 250 czołgów, w ramach wsparcia, w odpowiedzi na to, że Polska tak mocno wspiera Ukrainę, Amerykanie na bardzo korzystnych warunkach sprzedają nam 116 Abramsów, które istotnie (mówię z perspektywy wojskowej) wzmocnią nasz potencjał do obrony.

Zgadzam się z głosem dotyczącym infrastruktury, magazynów, składów amunicji. Mówiłem o tym w wystąpieniu, że sukcesywnie rozbudowujemy infrastrukturę. Co więcej. NATO także w Madrycie o tym dyskutowało i zapadły decyzje, żeby rozwijać infrastrukturę. Równie istotne, co przerzucenie sił zbrojnych, żołnierzy, sprzętu, jest to, żeby jak najwięcej sprzętu i amunicji było na miejscu, żeby można było po nią sięgnąć.

To zdecydowanie skraca czas reakcji sojuszu. Te działania także były omawiane i decyzje zostały podjęte w Madrycie, ale i wcześniej tego typu działania były wdrażane.

Przywołana została symboliczna linia Wisły. Chciałbym przypomnieć, panie przewodniczący, że grupa batalionowa, która stacjonuje w Polsce, jest w Orzyszu. Liczy 1000 Amerykanów i to jest po wschodniej stronie Wisły w warmińsko-mazurskim.

Poseł Paweł Krutul (Lewica):

A w podlaskim?

Sekretarz stanu w MON Marcin Ociepa:

Orzysz jest w warmińsko-mazurskim. Pan mówił o linii Wisły. Rozumiem, że ważne jest Podlasie, natomiast to jest pytanie bardziej do wojskowych planistów. To nie jest decyzja polityczna ministra obrony czy posłów, gdzie umieszczać jednostki wojskowe. Nie powinna być, w mojej ocenie. To powinna być decyzja planistów wojskowych, gdzie najlepiej je umieścić, żeby mogły wykonać swoje zadania. Zapadła decyzja i wybrano Orzysz. To jest po wschodniej stronie Wisły. Druga część wojsk sojuszniczych jest w Rzeszowie. To również jest wschód naszego kraju.

Nie mogę się zgodzić z tym, że mówimy o obecności na lewym brzegu Wisły czy w zachodniej Polsce. Jeśli chodzi o korpus, to pozostaje Poznań.

Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Chciałbym jeszcze dopytać Ministerstwo Spraw Zagranicznych…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Zaraz, zaraz. Panie pośle, to nie jest dyskusja pomiędzy posłem a ministrem, tylko debata.

Proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Czesława Mroczka. Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Czesław Mroczek (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panowie ministrowie, szanowni państwo. Bardzo się cieszę, że możemy dzisiaj debatować nad ustaleniami szczytu w Madrycie, oceniać te ustalenia, w szczególności to, czy polskie postulaty udało się zrealizować. To powinno być zwieńczenie pewnego procesu. Przede wszystkim powinniśmy dyskutować przed szczytem o polskim stanowisku, o polskich postulatach. Tej dyskusji nie było. Nie było też posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Dobrze, że przynajmniej na końcu, już po szczycie, możemy tę dyskusję przeprowadzić.

Mam nadzieję, że w przyszłości parlament będzie istotnym miejscem uzgadniania polskiego stanowiska w tak ważnych kwestiach. W końcu mamy do czynienia z wojną za naszymi granicami i to jest największe wyzwanie, co podkreślają wszyscy zabierający głos. Na przyszłość proszę, żebyśmy zaczęli od dyskusji na temat polskich propozycji dotyczących kolejnego szczytu NATO, a nie tylko ich oceny.

Podzielam pogląd co do tego, że szczyt jest ważny. W świetle tego, co się dzieje na wojnie w Ukrainie, jedność państw NATO jest kluczowa. Ukraina nie broniłaby się, nie miałaby pewnie już własnych zasobów do prowadzenia wojny i bez wsparcia państw NATO i innych państw wolnego i demokratycznego świata tej obrony by już nie było.

Ważna jest też kwestia wzmocnienia bezpieczeństwa flanki wschodniej, bo to my jesteśmy z punktu widzenia tego zagrożenia najbardziej narażeni. Doceniam powołanie nowych batalionowych grup bojowych. To jest konkretna sprawa, która z pewnością będzie realizowana. Nie jest już takie pewne zwiększenie z batalionów do brygad istniejących grup.

Jednak czegoś bardzo brakuje z punktu widzenia bezpieczeństwa Polski. Chcę się odnieść bardzo mocno do obrony powietrznej, w szczególności przeciwrakietowej. Chociaż nie było dyskusji na forum parlamentu i Rady Bezpieczeństwa Narodowego, to Koalicja Obywatelska sformułowała 10 postulatów, rekomendacji na szczyt NATO. Jedną z nich było objęcie Polski wielowarstwowym systemem obrony powietrznej. Własnego narodowego w zakresie obrony przeciwrakietowej nie zbudowaliśmy.

Pan minister Ociepa mówił o przezorności rządu i podjętych wcześniej działaniach przed wybuchem wojny. Chcę państwu powiedzieć, że jeśli chodzi o system obrony powietrznej, zdefiniowaliśmy potrzebę pozyskania 8 baterii w 2011 r. W 2015 r. wybrany został system PATRIOT i rozpoczęta procedura pozyskania tego systemu. Minister Macierewicz z rządu PiS nie zrobił w tej sprawie nic. Dopiero w 2018 r. podpisana została umowa na 2 baterie i później 6 brakujących baterii. W tej sprawie nie było żadnego postępowania. Wielokrotnie na posiedzeniach Komisji Obrony Narodowej dopytywałem, gdzie tych kolejnych 6 baterii. Dopiero w świetle wojny po 24 lutego br. podjęte zostały działania w celu pozyskania kolejnych 6 baterii. Trafią do Polski za wiele lat.

Pan mówi, że byliście przezorni, że przewidywaliście zdarzenia. Po 24. lutego br. podjęliście decyzje dotyczące 6 baterii. Tak samo jest z systemem artylerii rakietowej HIMARS, który odgrywa kluczową rolę w wojnie w Ukrainie. Też decyzje zapadły po 24. lutego. Tak byliście przezorni. Za wiele lat będziemy te systemy otrzymywać.

Jeśli definiowaliśmy potrzebę posiadania 8 baterii, a pan powiada, że posiadając teraz 2 jesteśmy bezpieczni, to poproszę na piśmie, w klauzuli (do Sejmu mogą trafiać dokumenty objęte klauzulą niejawności), odpowiedź na pytanie, jakim systemem teraz dysponujemy. Jaki system broni naszego nieba i bezpieczeństwa? Patrząc na Ukrainę, chyba wszyscy mamy świadomość, nie trzeba być ekspertem, że nie ma bezpieczeństwa ludzi i normalnego funkcjonowania państwa bez skutecznego systemu obrony przeciwrakietowej.

Proszę o odpowiedź na piśmie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Nie lubię wracać do przeszłości, ale jeśli jest tak, że rząd PiS dopiero po ataku podjął decyzje, ale decyzje radykalnie, które w sposób skokowy zwiększają bezpieczeństwo, świadczy to o tym, że reaguje natychmiast. Nie mówiąc o wcześniej podjętych decyzjach. W 2014 r. była taka sama agresja na Ukrainę, która nie zaowocowała żadnymi decyzjami rządowymi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Marię Siarkowską.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, może zadam pytanie, które nie wymaga żadnej klauzuli niejawności, jak wiele rzeczy, które tu poruszamy. Może będzie łatwiejsze do odpowiedzi, tym bardziej że w formule niejawnej również nie otrzymujemy satysfakcjonujących odpowiedzi na wiele pytań. Może zadam pytanie o coś łatwiejszego, ale równie niepokojącego. Dostaliśmy informację, że zmiany klimatyczne zostały uznane na madryckim szczycie NATO za nadrzędne wyzwanie naszych czasów, które wymiernie zwiększy zagrożenie dla bezpieczeństwa i pogorszy się w miarę dalszego ocieplania się świata.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo. Sytuacja w obszarze bezpieczeństwa jest zdecydowanie poważna. Pokazuje to rosyjska inwazja na Ukrainę, która spowodowała reakcję domina w postaci zerwanych łańcuchów dostaw, zwiększonego zagrożenia dla zapewnienia nam wszystkim bezpieczeństwa energetycznego, zaopatrzenia Europy w surowce energetyczne, co ma wpływ także na bezpieczeństwo żywnościowe, na produkcję nawozów. widzimy, jak wielkie obciążenie dla całej Europy, w tym dla Polski, stanowi choćby „zielony ład", który został wprowadzony. Ta cała polityka odchodzenia od węgla, opodatkowanie paliwa spowodowało też uzależnienie Europy od gazu rosyjskiego. Tego efekty mamy dzisiaj bardzo poważne.

Czy w tej sytuacji, kiedy mamy bardzo poważne konsekwencje, które wcześniej chyba niewystarczająco zostały rozważone, wprowadzenia „zielonego ładu" w Europie, w tym w Polsce, polityka NATO, które zastanawia się nad wpływem zmiany klimatu na bezpieczeństwo oraz emisji gazów cieplarnianych (gazów cieplarnianych emitowanych przez siły zbrojne), kiedy mówi się o budowie zielonych sił zbrojnych NATO, na szczycie w Madrycie zostały podjęte jakieś konkretne zobowiązania w tym obszarze, które będą rzutować na nasze bezpieczeństwo?

Uważam, że to jest bardzo niepokojące. To jest nic innego jak ideologizacja polityki bezpieczeństwa. Bardzo bym prosiła o odpowiedź, czy jakieś zobowiązania w tym wzglę-

dzie zostały przez sojuszników poczynione. Czy Polska też jakieś zobowiązania w tym względzie przyjęła?

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję pani poseł. Zapisany został jeszcze pan minister. Bardzo proszę, pan minister Macierewicz i pan poseł Krutul dopyta. Na tym zamykamy listę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Kilka kwestii. Pani poseł Siarkowska ma rację. To jest bardzo istotne, kluczowe pytanie. gdyby sięgnąć do przeszłości, to warto przypomnieć jak wielokrotnie pan prezydent Trump informował i wskazywał, jakie będą dramatyczne konsekwencje układu energetycznego między Niemcami i Rosją zarówno w wymiarze finansowym, jak i militarnym. Tych jednoznacznych wypowiedzi było bardzo dużo. Warto sobie z tego zdać sprawę. Byliśmy o tym uprzedzani. Jest niesłychanie istotne, by raz jeszcze w tę stronę nie iść. To niesie olbrzymie zagrożenie militarne, gospodarcze i polityczne. To jest absolutnie bezsporne.

Druga sprawa, panie przewodniczący. Mam prośbę, żeby koledzy z Platformy Obywatelskiej ograniczyli się w swoich kłamstwach, oszustwach i bzdurach, które wygadują. rozumiem, że mają taką potrzebę. Rozumiem to, naprawdę, ale mówienie, że w sprawie Programu Wisła i rakiet PATRIOT przez 2 lata, od roku 2016 r. do końca 2017, nic nie zostało zrobione, to jest taki absurd, że rozumiem, iż tylko dlatego pan przewodniczący milczał w tej sprawie. Chcę przypomnieć, że został wynegocjowany całościowy kontrakt, który wystarczyło podpisać, co uczynił pan premier Morawiecki i ówczesny minister obrony narodowej. Znakomicie, że to się stało natychmiast. Bardzo dobrze, że do tego doszło.

Ostatnia sprawa. Ma to swoje konsekwencje. Kłamstwa, które państwo formułujecie, mają takie konsekwencje, że to jeden z waszych członków uważa, że flanka wschodnia jest na Wiśle. To jest właśnie wynik absurdów, które państwo wygadujecie. Nie wie o tym, gdzie naprawdę stacjonują wojska amerykańskie i natowskie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Poseł Krutul – sprostowanie.

Poseł Paweł Krutul (Lewica):

Szanowny panie ministrze spraw zagranicznych, chciałbym dopytać, czy zostały podjęte jakiekolwiek decyzje o stacjonowaniu na terenie woj. podlaskiego wzdłuż granicy z Białorusią, w okolicach przesmyku suwalskiego, jednostki NATO? Rozumiem, że w tej formule pan nie może odpowiedzieć. Jestem tego świadom. Proszę przesłać do sekretariatu w formule niejawnej, żebyśmy się z tym zapoznali.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Proszę o odpowiedzi na pytania.

Poseł Marcin Kulasek (Lewica):

Przepraszam, panie przewodniczący. Odnośnie do moich pytań, ta sama sytuacja i prośba.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dobrze. Bardzo proszę, pan minister Wawrzyk.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Co do stacjonowania wojsk na Podlasiu, to myślę, że wystarczyło posłuchać dokładnie tego, co powiedział pan minister Ociepa. Powiedział w sposób jednoznaczny – z tego, co ja zauważyłem i potwierdzam to – że ustalenia i dokumenty przyjęte na szczycie są obecnie opracowywane i wdrażane przez wojskowych planistów. To, co z tego szczytu wynika – jak to było, panie pośle? – na wschód od Wisły, to jest w rękach planistów wojsko-

wych. Myślę, że w tym aspekcie jest za wcześnie na odpowiedź. Poczekajcie państwo, aż te plany zostaną przyjęte. Wtedy będzie można rozstrzygać, czy to jest Orzysz, czy Lublin, Białystok, czy Rzeszów, a nie umiejscawiać Orzysza czy Rzeszowa w zachodniej Polsce.

Co do drugiej kwestii, owszem, odpowiedź może być udzielona w wymiarze niejawnym, ale zwracam uwagę na ten właśnie aspekt. To jest bardzo, bardzo wrażliwa problematyka. Czasami jest tak, że informacje klauzulowane pojawiają się również w mediach. Na tym poprzestanę.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo klimatyczne, to z inicjatywy naszego kraju znalazł się w konkluzjach zapis, że wysiłki będą kontynuowane, ale nie mogą negatywnie wpływać na skuteczność operacyjną sił zbrojnych oraz sprawiać, że będzie zagrożona wiarygodna siła odstraszania i obrony sojuszu. Inaczej mówiąc, obrona i bezpieczeństwo sojuszu są podstawą, a element, o którym pani poseł wspomniała, nie może stanowić ograniczenia.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne, to dzięki naszym zabiegom udało się umieścić w konkluzjach szczytu sformułowanie, że bezpieczeństwo energetyczne musi polegać na konieczności zagwarantowania dostaw paliw na potrzeby sił zbrojnych na terenie całego sojuszu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Pan minister Marcin Ociepa.

Sekretarz stanu w MON Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo. Dla pewnego porządku chciałbym odnieść się do głosu pana przewodniczącego Mroczka, którego wypowiedź nie była ani pytaniem, ani głosem merytorycznym, tylko politycznym atakiem, nad czym ubolewam. Wojna za naszą wschodnią granicą powinna nas zmobilizować do tego, żeby w obszarze bezpieczeństwa i polityki zagranicznej budować jak najwięcej konsensusu. Zawsze będę tego orędownikiem.

Jest we mnie niezgoda, żeby wykorzystywać parlament do mówienia nieprawdy, do wprowadzania w błąd opinii publicznej. Uważam, że jest to niegodne zachowanie. W swojej wypowiedzi celowo powstrzymywałem się, żeby nie wracać do poprzedników, nie deprecjonować, ukazać pewną ciągłość. Uważam, że to jest bardzo ważne państwowotwórczo. Pan poseł słyszał to wielokrotnie. Wielokrotnie czytał dokumenty. Wielokrotnie to pokazywaliśmy, że mówi nieprawdę. Dla opinii publicznej trzeba jasno powiedzieć, żeby ten głos nie zawisł w powietrzu. Do roku 2015 ograniczaliście państwo liczebność sił zbrojnych, likwidowaliście jednostki wojskowe, także na wschodzie. Od 2015 r. to my kupiliśmy PATRIOT, Himarsy, F-35, Bayraktary, Abramsy.

Zakończę pytaniem. Wspominam posiedzenie Sejmu. Akurat reprezentowałem MON, kiedy głosowaliśmy poprawkę. Rząd znalazł dodatkowe pieniądze dla MON na zbrojenia, żeby zakupić dodatkowe czołgi. To był wrzesień 2021 r. Chodziło o korektę budżetową. Jak pan głosował, panie przewodniczący? Jak pan wtedy głosował, kiedy znaleźliśmy w budżecie państwa pieniądze, żeby wzmocnić potencjał obronny? Kilka miesięcy przed atakiem Rosji na Ukrainę. Niech pan sobie odpowie na to pytanie.

Wcześniej zarzucał pan, że kupujemy za szybko. W niektórych wypowiedziach na komisjach ze strony niektórych przedstawicieli opozycji słyszymy, że kupujemy za szybko, że nie konsultujemy, że komisja nie wie o tym. Później, że za wolno. Jest to coś, co trzeba nazwać jasno krytykanctwem. To w żaden sposób nie służy poprawie bezpieczeństwa Polski.

Budujmy konsensus w oparciu o szacunek do munduru żołnierza Wojska Polskiego, w kwestii zwiększenia nakładów na obronność, na nowe zakupy. Pytajcie państwo, rozliczajcie, ale proszę uprzejmie, nie wprowadzać w błąd. Zakupy, które poczyniliśmy, znacząco zwiększają nasze bezpieczeństwo. To jest inwestycja na wiele lat wprzód. Myślę, że z zakupów, jak i z rezultatów szczytu wszyscy możemy być dumni jako Polska. Przekonaliśmy sojuszników do tego, żeby myśleli i mówili, tak jak my mówiliśmy, jeśli chodzi o zagrożenie ze strony rosyjskiej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Dziękuję, panie ministrze.

Poseł Czesław Mroczek (KO):
Proszę o głos.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):
Czy można ad vocem?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Nie.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS):
Ale nie dostałam odpowiedzi na pytanie, dlatego chciałam prosić o doprecyzowanie. Zabrakło odpowiedzi na to, jakie zobowiązania zostały podjęte, jeśli chodzi o politykę klimatyczną realizowaną przez NATO w ramach tego projektu ideologicznego zielonych sił zbrojnych NATO.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Pani poseł, pan minister Wawrzyk wyjaśnił, jakie Polska podjęła zobowiązania.

Poseł Czesław Mroczek (KO):
Panie przewodniczący, dwa zdania, jak pani poseł.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Panie ministrze, czy pan chce coś jeszcze dodać do odpowiedzi na pytanie pani poseł?

Nie ma polemiki.

Poseł Czesław Mroczek (KO):
Podtrzymuję wszystko, co powiedziałem.

Poseł Antoni Macierewicz (PiS):
4 mld zł zostały wydane na produkcję AHS KRAB. Przestańcie kłamać.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Proszę państwo. Czy pan minister Wawrzyk chce coś dodać do odpowiedzi na pytanie pani poseł Siarkowskiej? Dziękuję.

Pan minister Ociepa?

Sekretarz stanu w MON Marcin Ociepa:
Nie ma żadnych zobowiązań, które by ograniczały w jakikolwiek sposób rozwój Sił Zbrojnych RP.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Dziękuję bardzo. na tym zakończyłem dyskusję. Stwierdzam, że Komisja została zapoznana z przedstawioną informacją. Informuję, że na tym porządek obrad został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Proszę państwa, nie będzie pyskówek na Komisji Obrony Narodowej, póki będę przewodniczącym. dziękuję.